

Księga Jonasza

Rozdział 2

1. I modlił się Jonasz do JAHWE, swego Boga, we wnętrznościach tej ryby; **2.** I powiedział: Wołałem do JAHWE w swoim ucisku i wysłuchał mnie; z głębi piekła wołałem i wysłuchałeś mego głosu. **3.** Rzuciłeś mnie bowiem w głębię, w sam środek morza, i ogarnęła mnie toń. Wszystkie twoje nawałnice i fale przewaliły się nade mną. **4.** Wtedy powiedziałem: Zostałem wygnany sprzed twoich oczu, ale będę jeszcze patrzył w stronę twojej świętej świątyni. **5.** Wody ogarnęły mnie aż do duszy, przepaść mnie otoczyła, moją głowę owinęła trawa morska. **6.** Zstąpiłem aż do posad gór, swymi ryglami ziemia zamknęła się przede mną na wieki. Ty jednak wyprowadziłeś moje życie z dołu, JAHWE, mój Boże! **7.** Gdy moja dusza we mnie omdlewała, wspomniałem na JAHWE, a moja modlitwa przysłała do ciebie, do twojej świętej świątyni. **8.** Ci, którzy trzymają się próżnych marność, pozbawiają się miłosierdzia; **9.** Ale ja z głosem dziękczynienia będę ci składał ofiary, wypełnię to, co ślubowałem. Od JAHWE *pochodzi* wybawienie. **10.** Wtedy JAHWE rozkazał *tej* rybie, a ona wypluła Jonasza na brzeg.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski